ACTA UNIVERSITATIS WRATISLAVIENSIS No 3225
Kształcenie Językowe 8 (18) Wrocław 2010

Dorota Michułka
Uniwersytet Wrocławski

W poszukiwaniu dziewczęcej tożsamości, czyli raz jeszcze o literackiej i filmowej *Pannie Nikt* (w perspektywie edukacyjnej)

Inspiracją do napisania niniejszego tekstu stał się artykuł socjologa Doris Bühler-Niederberger *The radicalization of the self – from „Trotzkopf" to „Julia Nobody". Individualization and aestheticalisation, the change of the self ideal in the children's literature* (Bühler-Niederberger, 2004). Badaczka analizuje pojęcie „self" („ja", „wokół siebie") z perspektywy socjologicznej, kulturoznawczej i filozoficznej. Dokonuje bogatego przeglądu stanu badań nad pojęciem „self", powołując się na prace publikowane w ciągu ostatnich 30 lat (Clifford Geertz, 2001; van Dülmen, 1997; Duby/Braunstein, 1990; Foucault, 1977; Schrader, 1996; R. Sennet, 1977; Flandrin, 1982; Schlumbohm, 1998) i stwierdza:

> JA, rozumiane jest jako zadanie, jako obowiązek kształtowania osobowości, a także zawsze jako zjawisko ewoluujące […] w procesie indywidualizacji kładzie się nacisk na zróżnicowanie jednostki i jej natury, np. w układzie JA i INNI, co rozumiane jest jako możliwość zachowania swojej tożsamości niezależnie od klasy i poziomu społecznego" (Bühler-Niederberger, 2004: 213–224).

Już cały wiek XX – twierdzi Niederberger – „to próba lansowania JA, które nie musi wyrażać się poprzez działanie, lecz powinno, a nawet musi, cechować się autentycznością (Sennet, 1977), konieczności odkrywania siebie oraz manifestowanie własnego wnętrza, a tym samym rezygnacji ze sztuki grania". W kształtowaniu obrazu „siebie" pomaga oczywiście literatura dziecięco-młodzieżowa, i to ona kreuje charakterologicznie oraz osobowościowo wzorce bohaterów. Niederberger analizuje kilka utworów należących do niemieckiej literatury młodzieżowej. Pokazuje m.in. proces przejścia od modelu bohaterki końca XIX wieku (powieść *The Trotzkopf* Emily von Rhoden), który można by określić mianem „oswajania dzikości" czy „cywilizowaniem", do modelu „Julii Nobody" (przypominającej rodzimą *Pannę Nikt* Tomka Tryzny) przywołanego w po-

© for this edition by CNS

wieści Kristiny Dunker *Sleeping beauty kisses*. Bohaterka Dunker żyje długo w świecie własnych marzeń aż w końcu odkrywa samą siebie przed światem zewnętrznym.

W dobie globalizacji, integracji i przenikania kultur w ramach Unii Europejskiej obok tematyki o charakterze uniwersalnym (międzynarodowym) w szkolnym kształceniu humanistycznym, pojawiły się zagadnienia uwzględniające specyfikę tożsamości psychologicznych i społecznych. Do takich lektur należy niewątpliwie *Panna Nikt* Tomka Tryzny. Oprócz uniwersalnych problemów, z jakimi stykają się dojrzewające dziewczyny – odkrywania samej siebie i poszukiwania własnej tożsamości – książka staje się interesująca i warta odnotowania również dlatego, że wpisuje się w socjologiczny kontekst Polski i wydobywa istniejące wciąż – nawet po wejściu do zjednoczonej Europy – społeczne i kulturowe różnice między wsią i miastem. Postać bohaterki *Panny Nikt* – kilkunastoletniej Marysi – jest jedną z wielu typów dziewczęcych postaci pojawiających się w literaturze. Problemy społeczne dotyczące dorastania współczesnej młodzieży ukazane są w powieściach dla dziewcząt, gdzie prym wiodą nie grzeczne i potulne Marysie, lecz mocne charaktery – sprytne, ambitne i inteligentne Klaudyny, „panny z mokrą głową", „dziewczyny wyzwolone". Prezentację procesu „edukacji wyzwolonej" na lekcjach języka polskiego mogłaby rozpocząć bohaterka sfilmowanej książki Charlotty Brontë *Dziwne losy Jane Eyre*. Książka ta ukazuje współczesnemu czytelnikowi epokę wiktoriańską, w której dominował obraz kobiety czystej. Jane Eyre, młoda, biedna, przeciętnej urody nauczycielka angielska, staje po raz pierwszy w literaturze dla dziewcząt naprzeciw mężczyzny. Ogromnie modna jest też Klaudyna (znana nam również z filmu) z cyklu Colette. Klaudyna to

> osóbka o niemałym zmyśle humoru, spostrzegawcza, ironiczna i zuchwała. W jej relacji wszystko nabiera specyficznego, dwuznacznego charakteru, który nierzadko ma cechy obsesji erotycznej. Nauczycielki to lesbijki, a nauczyciele to poczciwi durnie, zalecający się do wychowanek. Nawet robotnicy remontujący rozmawiają o wdziękach zamiast o wapnie i cegłach (Kruszewska-Kudelska, 1972: 50).

Jest jeszcze jeden przykład nowej literatury dla dziewcząt – *Witaj smutku* Françoise Sagan, „spowiedź dziewczęcia wieku". Monolog wewnętrzny Cecylki – studentki filozofii – to wyraz protestu przeciw drobnomieszczańskiemu modelowi życia i myślenia, protestu, który przybrał formę oddania się ładnemu chłopcu. Cecylka nie ocenia swojego postępowania, choć próbuje je skomentować, opatrując swe wyznanie pseudofilozofią (Kruszewska-Kudelska, 1972: 54–55).

Osobny świat tworzą polskie bohaterki książek Kornela Makuszyńskiego – „szalona" panna Ewa, „panna z mokrą głową" i dziewczyny oraz kobiety ukazane przez Małgorzatę Musierowicz w cyklu *Jeżycjada*. Wszystkie wymienione typy dziewczęcych postaci to model dziewcząt wyzwolonych, wykształconych, niezależnych, poszukujących własnej tożsamości, o których współczesna młodzież chętnie rozmawia, szukając wzorców dla siebie.

© for this edition by CNS

O poszukiwaniu siebie w końcu XX wieku – dyskusje o książce i filmie

Problem adaptacji filmowych literatury ma dla edukacji niebagatelne znaczenie. Sfilmowana już została niemalże cała polska klasyka literacka i znaczna część dzieł literackich z kanonu lektur szkolnych. Na użytek szkolnej edukacji filmowej i na potrzeby naszych rozważań przyjmujemy definicję adaptacji filmowej, jaką podaje A. Helman: „adaptacja jest przeróbką twórczą, interpretacją utworu literackiego, własnym sposobem widzenia świata i problemów przez reżysera, nawet jego polemiką z pisarzem" (Helman, 1981: 55).

Andrzej Wajda, autor takich dzieł filmowych, jak: *Ziemia obiecana*, *Pan Tadeusz*, *Popioły*, *Panny z Wilka*, postanowił w 1996 r. sfilmować książkę *Panna Nikt* – debiut bliżej nieznanego młodego autora – Tomka Tryzny. Dlaczego?

Panna Nikt Tomka Tryzny to bestseller lat 90. dla młodzieży, opowieść o dorastaniu i dojrzewaniu, o próbie odnalezienia siebie w nowym środowisku. Bohaterka *Panny Nikt* – 15-letnia Marysia Kawczak z wielodzietnej rodziny chłoporobotniczej przenosi się z rodzicami ze wsi do miasta – Wałbrzycha. W klasie poznaje dwie dziewczyny, które stają się jej pseudoprzyjaciółkami – Ewę i Kasię. Koleżanki wprowadzają Marysię w dwa różne światy: sztuki i intelektu (Kasia – neurotyczna córka zamożnej lekarki, zafascynowana „do obłędu" muzyką) oraz sukcesu, pieniędzy i bogactwa (Ewa – nieskomplikowana wewnętrznie egoistka). Marysia nie może poradzić sobie z „innymi światami", zaczyna przeżywać fantasmagorie (Jarzębski, 1994: 174–179).

> Adresata *Panny Nikt* trudno określić jednoznacznie. Nie jest to jednak lektura młodzieżowa – w standardowym rozumieniu tego określenia – i ustawienie jej na półkach bibliotecznych obok książek Musierowicz i Niziurskiego jest nieporozumieniem. *Panna Nikt* to z pewnością książka dla dojrzałego czytelnika. Ta dojrzałość niekoniecznie wiąże się z wiekiem [...]

– pisze autorka recenzji książki Tryzny Danuta Świerczyńska-Jelonek (Świerczyńska-Jelonek, 1994: 66). Taka literatura może być pretekstem do dyskusji na temat rozwiązywania problemów nastolatków i pomóc w tym rodzicom i nauczycielom (Ługowska, 1980: 113–132).

W 1995 r. w „Polityce" (nr 8) ukazał się wywiad z Tomkiem Tryzną. Autorem wywiadu jest Mariusz Urbaniak:

> T.T. [...] przetestowałem *Pannę Nikt* – mówi Tryzna – na kilku nastolatkach, powiedziały, że nie mają w swoim środowisku takich lolitek, jak Ewa. To świetnie. Widocznie obracają się w bardzo sensownym środowisku. Ale wydaje mi się, że Ew jest najwięcej. Prawie każda dziewczyna w Polsce [...] chce zostać modelką. [...] Kariera trwa około pięciu lat. A potem trzeba rozglądać się za bogatym mężem. To właśnie Ewa najbardziej pasuje do świata wokoło.
>
> M.U. [...] Pana zdaniem Polska dzisiaj to zepsuta lolitka, egzaltowana Kasia czy poczciwa Marysia, która z zabitej dechami wioski trafia do dużego miasta?
>
> T.T. Polska to jakby dusza Marysi, neofitki wydanej na pokusę Kasi i Ewy. Napisałem książkę o duszy, na którą mają wpływ różne wartości i filozofie, która rozgrywana jest przez jej koleżanki: Kasię i Ewę [...] Kasia po prostu reprezentuje wartości ducha, a Ewa ciała. Stary problem: być czy mieć?

© for this edition by CNS

M.U. Marysia znalazła się w sytuacji, w której znaleźliśmy się wszyscy. Z jednej strony atakuje nas, całą postkomunistyczną Europę, mit wolności, wielkie mity new age'u, oferujące ogromne możliwości, ale za cenę samotności; z drugiej mit sukcesu i pieniędzy. Wszystko można, ale trzeba za to zapłacić jakąś nieznaną cenę. Więc ludzie boją się, atakują na oślep, nie wiedzą, co z sobą zrobić, nie wiedzą, gdzie iść (Urbaniak, 1995: I–VI).

Książka kończy się samobójstwem Marysi, która zabiera ze sobą [do nieba] niewidomego brata i mówi do niego: „Tutaj nigdy byś nic nie widział, a w niebie zobaczysz gwiazdeczki, słoneczko i wszystko" (Tryzna, 1995: 460).

Film Wajdy kończy się inaczej. Reżyser daje bohaterce możliwość wyboru. Marysia dowiaduje się, że jest Panną Nikt, ale nie musi popełniać samobójstwa, może zacząć życie od początku. „Lekcja inicjacji w dorosłość okazuje się gorzka, ale jest nadzieja, że dziewczyna wyciągnie z niej wnioski"[1]. A więc Wajda ukazuje bardziej optymistyczną wersję historii Marysi i jednocześnie problem do szkolnej dyskusji.

Co jeszcze sprawia, że wielki reżyser postanowił sfilmować książkę, wprawdzie nieznanego autora, ale też mającą w większości pochlebne recenzje (np. Czesława Miłosza, Piotra Bratkowskiego czy Jerzego Jarzębskiego)? Bratkowski pisze:

Aż strach napisać takie zdanie: uważam, że *Panna Nikt* Tomka Tryzny to najciekawszy debiut literacki, jaki czytałem w ostatnich latach. I zarazem – jedna z najważniejszych polskich powieści wydanych w latach 90. (Bratkowski, 1994: 6).

Pełną ocenę książki daje Miłosz:

Zająłem się *Panną Nikt*, dlatego, że ten Tomek Tryzna musi być dobrym człowiekiem, żal mu przede wszystkim piętnastoletnich, zmuszonych poznawać i siebie, i egzystencję na ziemi teraz, w końcu dwudziestego wieku [...] Pierwsza prawdziwie postmodernistyczna polska powieść – taką wydaje mi się. *Panna Nikt* jest postmodernizmem *alla polacca*, czyli wbrew pozorom dużo w niej historyczno-społecznej troski. Autor potężnie nabija się z czytelników i czytelniczek, zwłaszcza tych poniżej czterdziestki, pozwalając im zyskać poczucie wyższości nad miotaniem się i gaworzeniem istot niedojrzałych [...] chwilami myślę, że ta, a nie inna powieść, z tą, a nie inną metaforą powinna była się wreszcie w Polsce ukazać, że (choć napisana w 1988) jej jakoś nieświadomie oczekiwano (Miłosz, 1994: 8–9).

Książką Tryzny nie zachwycili się natomiast Kinga Dunin i Leszek Bugajski. Dunin pisze:

Tomek Tryzna przeczytał parę książek, umie operować językiem, mieszać realistyczne opisy z bajką, snem, fantazją. To zupełnie wystarczy, aby opowiedzieć o dojmującym lęku przed światem, wolnością, życiem, a chyba i kobietami. I to się czyta – nie jest to jednak ani postmodernizmem, ani arcydziełem (Dunin, 1994: 8).

[1] „Film", październik 1996, s. 46 (autora brak). W tekście wykorzystuję również często ustalenia dokonane przez Magdalenę Trzynadlowską w pracy magisterskiej dotyczącej *Panny Nikt* (w maszynopisie) oraz przytaczam niektóre fragmenty jej pracy odwołujące się do filmu Wajdy i recenzji książki.

© for this edition by CNS

Z kolei Bugajski twierdzi, że:

Pytań, jakie pisarz może stawiać, jest ograniczona liczba i siłą rzeczy muszą się one powtarzać. Nie wiem więc , czy istotnie aż tak należało się zachwycać, że autor każe powtarzać bohaterce *pytania rodem z Dostojewskiego i Flauberta*, bo te pytania krążą nieustannie w literaturze. [...] Są w powieści sceny kiczowate [aczkolwiek „filmowe"], gdy na przykład w jednym z kulminacyjnych momentów pojawia się, jak na zawołanie, burza z piorunami, a dziewczyna stoi na szczycie Ślęży i chce się łączyć ze zmarłym ojcem. [...] (Bugajski, 1994: 4).

Film Wajdy wydaje się bardziej realistyczny, wszechstronny, rzeczywisty niż książka. Bohaterki: Marysia, Ewa i Kasia przeżywają w sposób wyjątkowy swój czas dorastania i dojrzewania. Każda z nich ma przecież swoje własne wewnętrzne przemyślenia. O sprawach społecznych mówi się nie wprost, np. rodzice Marysi są czulsi i bardziej wyrozumiali w filmie niż w książce. W filmie nie widać typowego dla rodzin chłopskich dystansu między rodzicami i dziećmi. Dobrą egzemplifikacją może stać się np. rozmowa na temat wyglądu dziewczyny – w filmie Marysia nie ubiera się tak konserwatywnie jak w książce, inaczej przebiega też rozmowa na temat zakładania białych rajstop, które przeznaczone są na specjalne okazje oraz dyskusja na temat obcięcia włosów. Inaczej zaprezentowana jest też scena ukazania ojcowskiej miłości do córki na wieść, że chce ona popełnić samobójstwo: filmowy ojciec przytula ją, książkowy mówi: „»Ja ci skoczę« [...] Prowadzi mnie za kołnierz do mojego pokoju. Wstawia mnie tam, drzwi zamyka" (Tryzna, 1995: 283–284). Kwestia ubioru wydaje się istotna i dla filmu, i dla książki: cygańskie stroje Kasi, które wkłada na siebie Marysia, to symbol wolności, dynamiki, niestabilności, a innym razem Marysia ubrana jest w elegancki jasny, biurowy kostium – jak dzisiejsza *business woman* – wydaje się stanowcza, zimna, bezkompromisowa.

Wajda zrezygnował z wątków onirycznych[2]. Marzenia senne i sposób przenikania się dwóch światów rzeczywistego i świata snów w książce wydają się kompozycyjnie uzasadnione – bohaterka przecież myśli o innym, lepszym świecie. Świat dorastania młodych dziewcząt to również świat marzeń: prognozy, przewidywania, marzenia o szczęściu, bogactwie, pięknym królewiczu, który przejmie funkcję męża. Czas dorastania nazywany jest przez psychologów „okresem burzy i naporu" (Żebrowska, 1996: 410; Buhler 1999: 415). W filmie nie ma również wątków erotycznych.

Recenzent filmu Lech Kurpiewski pisze:

W *Pannie Nikt* nie interesował [...] chyba Wajdy ani s e n w e ś n i e, ani też Tajemnica, która próbującej przejrzeć się w niej codzienności niczym pomniejszające lustro nadaje odpowiednią skalę, ani wpisane w powieść zaproszenie na p i k n i k p o d Ś l e ż ą. [...] W powieści Tryzny nie pociągały Wajdy zdaje się również te n i e p o k o j e w y c h o w a n k i M a r y s i [...] Wajdy nie interesuje

[2] W filmie pojawia się wizja senna – Marysia (już bogata), będąc na przyjęciu u rodziców Ewy, wychodzi w zimowy wieczór, na zewnątrz, gdzie czeka na nią matka z niewidomym Zenusiem. Marysia daje dolary na operację brata i... odgradza się stanowczo od rodziny.

© for this edition by CNS

biologia społecznego chaosu ani socjologia cielesności [...] Wajda wybrał wątek, który pozwolił mu uznać *Pannę Nikt* za współczesny moralitet. Za powieść o dziewczynce, która myślała, że świat jest prosty, a on okazał się gorzkim chaosem, dziewczynce, która chcąc ten świat zdobyć, uległa *kuszeniu* dwu swoich przyjaciółek i dwukrotnie zaparła się siebie, okazując się nikim. Stąd też, o ile książka Tryzny jest t a j e m n i c z ą p o w i e ś c i ą o d o j r z e w a n i u, o tyle film Wajdy można nazwać d o j r z a ł ą p r z y p o w i e ś c i ą o t a j e m n i c y n i e d o r o s ł o ś c i [...] Cóż to jest bowiem moralitet czy przypowieść? To typ utworów o na ogół dydaktycznym charakterze, które [...] często posługiwały się pewnymi fabularnymi schematami, metaforycznymi skrótami, przerysowaniami, a nawet efektami najbardziej jarmarcznymi. W filmie Wajdy to wszystko jest (Kurpiewski, 1996: 74).

Film jest szybki, dynamiczny, dosłowny i realistyczny, a momentami chaotyczny – jak życie. Nie ma czasu na przemyślenia bohaterek. Piotr Bratkowski napisał, że lektura powieści

prowokuje przeróżne skojarzenia literackie – od baśni o brzydkim kaczątku poprzez *Szklany klosz* Sylvii Plath i powieści Zyty Oryszyn (np. *Najadę)*, aż po *Panią Bovary* [...] jest brzydkim kaczątkiem z baśni w sensie odwrotnym niż baśń andersenowska. Kaczątkiem, które wprawdzie przeistoczyło się w łabędzia, ale nie potrafiło jako łabędź żyć [...] Jeśli tematem tej powieści jest rozpad świata, to jej forma również opowiada o tym rozpadzie i to w sposób fascynujący. Pierwsze fragmenty *Panny Nikt* – gdy jej świat jest jeszcze prosty – utrzymane są w konwencji „małego realizmu"; fragmenty ostatnie, gdy ów świat się rozpada – to narracja rodem z jakiejś apokaliptycznej maligny, gdzie zacierają się granice pomiędzy jawą i snem, rzeczywistością i obłędem, życiem i śmiercią (Bratkowski, 1994: 6).

W tym sensie opowieść nawiązuje do wędrówek duszy przez wszystkie archetypy, co w filmie wyeksponowano w sekwencji o i n t e g r a c j i c i e n i a, jako momencie odkrycia w sobie zła. Jest to dowód zatem, że i książka, i film odsyłają do wymiaru edukacyjno-wychowawczego.

Modele bohaterek, czyli rozmowa o rolach społecznych

Bohaterki Tryzny i Wajdy są nadmiernie wrażliwe, niestałe uczuciowo, emocjonalnie zmienne, rozmawiają o sprawach erotycznych i seksie. Każda z nich ma różne doświadczenia wychowawcze. Kasia – intelektualno-artystyczne, Ewa – wzorce zarabiania pieniędzy w świecie bussinesu, nieuczciwość, kłamstwo, świat materialistyczny, Marysia – prosty świat społeczności wiejskiej, ciężką pracę, biedę, rodzinną miłość, zaufanie. Historia trzech dziewczyn to opowieść o utraconym raju dzieciństwa i mękach dojrzewania. Dodajmy, że wszystkie trzy odtwórczynie głównych postaci dziewczęcych w filmie Wajdy wypadły dobrze jako aktorki i nie były to ich pierwsze role: Ania Mucha – Kasia – zagrała w *Korczaku* Wajdy, w filmie *Femina* Szulkina i w *Liście Schindlera* Spielberga, Anna Wielgucka – Marysia – brała udział w zajęciach teatralnych prowadzonych przez Halinę i Jana Machulskich w teatrze „Ochota", gdzie także występowała na sce-

© for this edition by CNS

nie, a Anna Powierza – Ewa to „gwiazda" kilku seriali telewizyjnych, np. *Spółki rodzinnej*. Każda z nich dostała w filmie Wajdy rolę, o jakiej marzyła[3].

Wszystkie trzy bohaterki są w wieku dorastania. Jest to taki

okres w życiu człowieka, w którym dokonuje się przeobrażenie dziecka w osobę dorosłą. Na przestrzeni stosunkowo krótkiego czasu zachodzą radykalne zmiany fizyczne i psychiczne, które umożliwiają spełnienie zadań właściwych człowiekowi dorosłemu, zadań rodzinnych i zawodowo-społecznych. [...] Współcześni psychologowie są zgodni co do tego, iż proces dorastania jest niezwykle skomplikowany. [...] Obejmuje on wiele dziedzin osobowości – poza dojrzewaniem fizjologicznym, jest dorastanie społeczne, rozwój umysłowy, dojrzewanie emocjonalne i kulturowe – twierdzą autorki psychologii rozwojowej dzieci i młodzieży (Żebrowska, 1996: 684).

Bianka Zazzo pisze na przykład o wielu różnorodnych modelach dorastania, a

ze względu na różnice kulturowe między poszczególnymi środowiskami społecznymi wzrastanie to musi być również zróżnicowane. Nawet w obrębie jednej kultury, jednego społeczeństwa, jednej narodowości istnieje wiele kategorii młodzieży (Żebrowska, 1996: 666; Zazzo, 1972).

Francuski psycholog Maurice Debesse podkreśla natomiast specyficzną mentalność tego okresu, którą cechuje: „egotyzm, subiektywizm, liryzm i indywidualizm, rodzi się własna indywidualność i własna odrębność" (Żebrowska, 1996: 689). Na jeszcze jedną ważną sprawę zwraca uwagę Stefan Baley. Mówi o dużym wpływie środowiska na życie młodego człowieka (Żebrowska, 1996: 669). W taki okres wkracza bohaterka opowieści Tryzny i filmu Wajdy – *Panna Nikt.*

Powieść rozpoczyna się wygnaniem z raju dzieciństwa. „Leżę w łóżku, w majtkach mam pełno waty. Aż do dzisiaj byłam małą dziewczynką" (Tryzna, 1995: 12) – mówi Marysia Kawczak. „W tradycji matriarchalnej krew menstruacyjna jest symbolem twórczej siły i dobra, w myśleniu patriarchalnym oznacza jednak skalanie i nieczystość, źródło grzechu i brudu" – pisze K. Dunin (Dunin, 1994). U Tryzny Marysia, stając się kobietą jak jej matka, wkracza tym samym do krainy zła, gdzie spotyka dwie młode kobietki obnażające przed nią rzeczywisty świat.

Opowiedziana w ten sposób historia biednej dziewczyny ze wsi, która nie jest w stanie rozwiązać problemów okrutnego życia w mieście i umiera, przypominałaby melodramat w stylu umoralniających powieści dla dorastających panienek.

W powieści jest też i inna płaszczyzna interpretacji. Marysia

o wielkiej wrażliwości, gorącym sercu i otwartości na świat staje się podatnym materiałem psychologicznym dla dwóch rywalizujących z sobą o »rząd dusz« w klasie, wybijających się ponad uczniowską przeciętność indywidualności, jako dwie drogi, dwa wyzwania cywilizacji. Droga Kasi to droga estetyki, wysokiej kultury, podszytej jednak psychozą i złem. Droga Ewy – to droga ciała,

[3] Por. M. Trzynadlowska (praca magisterska, w maszynopisie).

© for this edition by CNS

egoizmu, to świat importowanych z zachodu luksusów, doraźnego sukcesu, pogardy dla słabych (Orski, 1995: 111–112),

świat

[...] przemocy, okrucieństwa i seksu, rozkosz poznana w lesbijskich pieszczotach, przyjemność ekshibicjonistycznej prowokacji, to połączenie naiwności i przesłodzonej perwersji doprawionej przemocą, chwilami budzi podejrzenia, że mamy tu po prostu do czynienia z dziecięcą *soft* pornografią dla starszych panów (Dunin, 1994).

Wyznająca prawdziwie libertyńskie życie erotyczne 15-latka Ewa mówi do Marysi:

Ja się z nim czasem kocham, wiesz... To z nim straciłam cnotę. Nauczył mnie wielu ciekawych pozycji. Jest stary, ale fajny (Tryzna, 1995: 347).

„Marysia w krainie koszmarów" – zdezorientowana, zagubiona – wierzy obu koleżankom-manipulatorkom. Naiwna bohaterka naśladuje ze zmiennym szczęściem ich zachowania i poglądy oraz przenosi się w świat baśni i... marzy.

Psychologowie twierdzą, że fantazja i wyobraźnia odgrywa w okresie dojrzewania olbrzymią rolę. W badaniach nad wiekiem dorastania zwraca się uwagę na rozwój myślenia hipotetyczno-dedukcyjnego. Dzięki temu myśleniu oddalamy się, uciekamy od aktualnej rzeczywistości, wyobrażamy sobie i przewidujemy przyszłe życie. Przypuszczenia na temat przyszłości są często utopijne i fantastyczne, a marzenia o przyszłym życiu przyjmują kształt kompensacyjno-życzeniowy. Tworzy się świat baśni. Szkoda, że Wajda w swym filmie nie wypełnił wyraźniej tego sposobu odczytywania świata przez bohaterki. Jego Marysia jest rzeczywista i realistyczna. Marysia literacka, natomiast, gubi się w marzeniach. Są one intensywne. Jak wszystkie młode dziewczyny bohaterka myśli o wielkiej miłości i sławie. „Przeżywanie życzeń" osiąga szczyty napięcia: radość staje się euforią, a smutek najpierw rodzi tragedię, potem depresję i na koniec śmierć.

Wróćmy raz jeszcze na koniec do *Przebieranki Panny Nikt* i jej trudnych wyborów związanych z poszukiwaniem własnej tożsamości. Poniższy cytat może stać się podsumowaniem naszych rozważań na temat literatury i filmów dla dziewcząt. Wiele bohaterek powieści (i filmów) dla dorastających kobiet jest bowiem w jakimś stopniu poszukującą własnych celów Panną Nikt:

Panna Nikt [...] to w pewnym sensie sąd nad aksjologiczną pustką, przybraną w prostą szatę dzienniczka pensjonarki. Rozpatrywanie tej książki z punktu widzenia psychologii wieku dojrzewania, to wypróbowywanie tego świata, szukanie jego etycznych granic; Kasia i Ewa są okrutne i dojrzalsze i wiedzą, że to zabawa. Marysia natomiast traktuje ten świat serio i marzy na jawie, że jest królewną (Jarzębski, 1994),

bo może właściwym dojrzewaniu światem jest świat baśni?

* * *

Konkludując, przywołujemy raz jeszcze rozważania Boris Bühler-Niederberger.

© for this edition by CNS

Szukając w literaturze dziecięcej (dziewczęcej, młodzieżowej) opisów kształtowania się osobowości, autorefleksji, samokontroli, czy autoprojekcji, można stwierdzić, że podlegają one ciągłym przemianom [...] Opisujemy je jako ewolucję od modelu dobrego dziecka, które daje radość i jest jedyną radością dla rodziców, do prawa dziecka do bycia jednostką autonomiczną, co w zasadzie jest nie tylko prawem, ale także społeczną koniecznością (Bühler-Niederberger, 2004: 27).

Podkreślmy, że to właśnie literatura dziecięca wypracowała nowy model dziecięcych bohaterów – niezależnych, wolnych, „innych od reszty", bogatych wewnętrznie nie tylko w sensie pozytywnym (zalet), ale także pełnych rozterek wewnętrznych, wątpliwości i dylematów. Tak jak skomplikowana jest rzeczywistość otaczająca dorosłych u progu XXI wieku, pełna sprzecznych aksjologii świata określanego mianem „ponowoczesnego", tak i wokół dzieci pojawia się coraz więcej pytań dotyczących sposobu na życie i pytań o własną tożsamość. Nowe dzieci zmieniają się tak, jak nowi rodzice zatem nowa jest także społeczna więź, nowa rzeczywistość i nowy ideał. Ta nowa więź niesie z sobą konieczność podejmowania kolejnych prób odnalezienia się w życiu i oznacza odejście od modelu, w którym JA kształtuje osobista zależność lub poczucie winy, w stronę „luźniejszych" związków międzyludzkich, których z całą pewnością nie można odczytywać jako postaw aspołecznych (Bühler-Niederberger, 2004: 28).

Opisany wyżej model zaczyna pojawiać się w nowoczesnej wizji edukacji w Polsce, dominuje w nim koncepcja jednostki wolnej (ujętej w kontekście autonomii ucznia), świadomej swojej tożsamości kulturowej (w znaczeniu narodowym i europejskim), niezależnej w podejmowaniu decyzji, samodzielnej, ale i pełnej autorefleksji, zdolnej do samooceny i konstruktywnej krytyki. Być może w kształtowaniu takiego modelu pomoże wnikliwa lektura *Panny Nikt.*

Bibliografia

Badinter E. (1998): *Historia miłości macierzyńskiej*, przeł. K. Choiński, Warszawa.

Bratkowski P. (1994): *Brzydkie kaczątko i martwy łabędź*, „Gazeta o książkach" (dod. do „Gazety Wyborczej") z 15 czerwca.

Bugajski L. (1994): *Panowie bez przesady*, „Wiadomości Kulturalne", nr 20.

Buhler C. (1996): *Bieg życia ludzkiego*, Warszawa.

Bühler-Niederberger D. (2004): *The radicalization of the self – from „Trotzkopf" to „Julia Nobody". Individualization and aestheticalisation, the change of the self ideal in the children's literature*, [w:] *Metodyka a nauka o literaturze i nauka o języku*, red. D. Michułka, K. Bakuła, Wrocław.

Cooley C.H. (1922): *Human nature and the social order*, New York.

Duby G., Braunstein P. (1990): *Der Auftritt des Individuums*, s. 471–589, [w:] P. Ariés, G. Duby (red.), *Geschichte des privaten Lebens,* t. 2. *Vom Feudalzeitalter zur Renaissance*, Frankfurt a. M.

Dülmen R. v. (red.) (2001): *Entdeckung des Ich. Die Geschichte der Individualisierung vom Mittelalter bis zur Gegenwart*, Köln.

Dülmen R. v. (red.) (1997): *Die Entdeckung des Individuums, 1550–1800*, Frankfurt a. M.

Dunin K. (1994): *Pies z Marysią tańcował*, „Ex Libris" (dod. do „Życia Warszawy"), nr 61.

Elias N. (1976): *Über den Prozess der Zivilisation*, t. 1–2, Frankfurt a. M.

© for this edition by CNS

Flandrin J.L. (1998): *Historia rodziny*, Warszawa.
Foucault M. (2000): *Gouvernemantalitat*, [w:] T. Lemke, S. Krassman, U. Brockling (red.), *Gouvernementalität der Gegenwart*, Frankfurt a. M.
Geertz C. (1987): *Dichte Beschreibung. Beiträge zum Verstehen kultureller Systeme*, Frankfurt a. M.
Helman A. (1981): *Modele adaptacji filmowej. Próba wprowadzenia w problematykę*, [w:] *Film. Sztuka i ideologia*, Wrocław.
Jarzębski J. (1994): *Przebieranka Panny Nikt*, „NaGłos", nr 17.
Kruszewska-Kudelska A. (1972): *Polskie powieści dla dziewcząt po roku 1945*, Wrocław.
Kurpiewski L. (1996): *Gra w piekło i niebo*, „Film", listopad.
Ługowska J. (1980): *Powieść dla młodzieży, jej funkcje i miejsce w kulturze literackiej nastolatków*, Litteraria XII.
Mead G.H. (1934): *Mind, self and society*, Chicago.
Miłosz C. (1994): *O Marysi, co straciła siebie*, „Gazeta o książkach" (dod. do „Gazety Wyborczej") z 7 września.
Orski M. (1995): *Marysia w krainie koszmarów*, „Odra", nr 7/8.
Schlumbohm J. (1998): *Constructing individuality: Childhood memories in late eighteenth-century „empirical psychology" and autobiography*, German History 16.
Schrader F.E. (1996): *Die Formierung der bürgerlichen Gesellschaft*, *1550–1850.* Frankfurt a. M.
Sennett R. (1977): *The Fall of Public Man*, New York.
Świerczyńska-Jelonek D. (1994): *Marysia do piekła*, „Nowe Książki", z. 11.
Tryzna T. (1995): *Panna Nikt*, Warszawa.
Urbaniak M. (1995): *Zostanę dzieckiem*, „Polityka", nr 8 (dod.).
Waksmund R. (1987) *Nie tylko Robinson, czyli o oświeceniowej literaturze dla dzieci i młodzieży*, Warszawa.
Zazzo B. (1972): *Oblicza młodości. Psychologia różnicowa wieku dorastania*, Warszawa.
Żebrowska M. (red.) (1996): *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, Warszawa.

© for this edition by CNS